

Posłuchaj, to do Ciebie

Kult

Posłuchaj, to do ciebie, opowiem ci o tobie i o mnie
Prowadziłeś mnie za rękę długimi korytarzami
Kiedy jeszcze nie wiedziałem
Przed jakimi zatrzymam się drzwiami

Słuchałem cię uważnie
Mówiłeś rzeczy ważne
Mówiłeś rzeczy ważne
Mówiłeś rzeczy ważne

Więc dlaczego teraz godzinami
Katujesz mnie swoimi filozofiami?
Więc dlaczego teraz godzinami
Katujesz mnie swoimi filozofiami?

I pastwisz się nad obrusem
Twój oddech przesiąknięty spirytusem
I pastwisz się, pastwisz się nad obrusem
Twój oddech przesiąknięty spirytusem

I mówisz mi, mówisz mi o podziemiu
Że raz ufasz, raz nie ufasz jemu
I mówisz mi, mówisz mi o podziemiu
Że raz ufasz, raz nie ufasz jemu

I dlaczego, dlaczego mówisz o kobiecie
Jak o suce, jak o worku na śmieci?
Dlaczego, dlaczego mówisz o kobiecie
Jak o suce, jak o worku na śmieci?

Dlaczego, dlaczego się tak zmieniłeś?
Czemu, czemu, czemu się oddaliłeś?
Dlaczego, dlaczego się tak zmieniłeś?
Czemu, czemu, czemu się oddaliłeś?

Czy słyszałeś, to było do ciebie
Powiedziałem ci o tobie i o mnie
Czy słyszałeś, to było do ciebie
Powiedziałem ci o tobie i o mnie